



Podczas każdej Mszy Świętej dokonuje się tajemnica przekraczająca wszelkie ludzkie pojmowanie: ta sama Ofiara Kalwarii staje się w sposób bezkrwawy obecna na ołtarzu. Wszystko, co otacza tę tajemnicę, posiada niezwykłą godność. Nie tylko kapłan, ale również wszyscy, którzy posługują w świętej liturgii, są powołani do pełnienia swojej służby z głęboką czcią, nadprzyrodzonym duchem oraz autentycznym życiem wewnętrznym.

Wśród nich **lektor** zajmuje szczególne miejsce: jest tym, który proklamuje Słowo Boże wobec zgromadzonych wiernych. Istnieje jednak niebezpieczeństwo szczególnie charakterystyczne dla naszych czasów: sprowadzenie tej posługi jedynie do funkcji technicznej. Wiele uwagi poświęca się dobrej dykcji, przyjemnemu głosowi, poprawnej wymowie czy pewności siebie przy ambonie, zapominając o tym, co naprawdę najważniejsze: **zanim ktoś stanie się dobrym lektorem, musi najpierw stać się duszą głęboko zjednoczoną z Bogiem.**

W liturgii nie wystarczy bowiem poprawnie wypowiedzieć natchnione słowa. Te same słowa powinny wcześniej przemienić serce tego, kto je głosi.

Kościół od zawsze rozumiał, że każda posługa liturgiczna wymaga odpowiedniego przygotowania duchowego. Żadna posługa nie powinna być przeżywana jako forma osobistego wyróżnienia. Każda autentyczna służba rodzi się z pokory, modlitwy oraz szczerego pragnienia oddania chwały wyłącznie Bogu.

Niniejszy artykuł ma na celu właśnie pogłębienie tego często zapominanego wymiaru: **duchowego przygotowania lektora**, szczególnie w świetle bogatej tradycji liturgicznej i duchowej Kościoła.

Lektor – głos w służbie Boga

Kiedy podczas Mszy Świętej słyszymy czytanie, możemy pomyśleć, że ktoś po prostu odczytuje starożytny tekst.

Rzeczywistość jest jednak nieskończenie głębsza.

Pismo Święte nie jest zwykłą księgą.

Święty Paweł naucza:



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 2

„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania i do wychowywania w sprawiedliwości.” (2 Tm 3,16)

Każde słowo Pisma Świętego ma Boga za swojego głównego Autora.

Dlatego, gdy lektor proklamuje czytanie, dosłownie użycza swojego głosu, aby mogło zabrzmieć natchnione Słowo Boże.

Nie mówi we własnym imieniu.

Nie wyraża własnych opinii.

Nie improwizuje osobistych refleksji.

Nie stara się przekonywać ludzką elokwencją.

Po prostu usuwa się w cień, aby mógł przemawiać Chrystus.

Jest to misja o ogromnej odpowiedzialności.

Tradycja Kościoła dotycząca lektora

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa istniały tak zwane **święcenia niższe**, do których należała również posługa lektora.

Nie każdy mógł ją pełnić.

Lektor otrzymywał szczególne przygotowanie duchowe i był uważany za prawdziwego sługę kultu Bożego.

Wielu Ojców Kościoła podkreślało, że ten, kto głosi Pismo Święte, powinien żyć zgodnie z tym, co ogłasza.

Święty Hieronim napisał:



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 3

„Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa.”

Można by jednak dodać:

Czytać Pismo Święte, nie żyjąc nim, to pozbawiać je znacznej części jego mocy świadectwa.

Przez całe stulecia lektor był uważany za osobę szczególnie przygotowaną zarówno pod względem doktrynalnym, jak i duchowym.

Tradycja nigdy nie postrzegała tej posługi jako zwykłej formy uczestnictwa wspólnotowego.

Była to posługa całkowicie ukierunkowana na kult Boga.

Zanim otworzysz Biblię, otwórz swoje serce

Istnieje bardzo powszechna pokusa.

Myśleć, że przygotowanie polega jedynie na ćwiczeniu wymowy.

Oczywiście, dobre czytanie jest ważne.

Jest to jednak tylko wymiar zewnętrzny.

Prawdziwe przygotowanie zaczyna się znacznie wcześniej.

Zaczyna się od modlitwy.

Lektor powinien zadać sobie pytania:

- Czy żyję w stanie łaski uświęcającej?
- Czy modliłem się przed proklamacją Słowa?
- Czy wcześniej rozważyłem ten tekst?
- Czy jestem gotów usunąć się w cień, aby słyszano jedynie Chrystusa?

Te pytania są o wiele ważniejsze niż jakakolwiek technika czytania.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 4

Ponieważ Bóg nie potrzebuje doskonałych głosów.

On szuka serc gotowych do służby.

Życie wewnętrzne lektora

Każdy, kto służy w liturgii, powinien pielęgnować głębokie życie duchowe.

Obejmuje ono:

- codzienną modlitwę;
- lekturę duchową;
- rachunek sumienia;
- częstą spowiedź;
- pobożne uczestnictwo we Mszy Świętej;
- adorację eucharystyczną;
- nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny.

Nie są to praktyki fakultatywne.

Stanowią pokarm dla duszy.

Byłoby sprzecznością głosić Ewangelię, prowadząc jednocześnie życie całkowicie od niej oderwane.

Nikt nie wymaga doskonałej świętości.

Musi jednak istnieć szczere pragnienie nieustannego nawrócenia.

Znaczenie stanu łaski uświęcającej

Duchowa tradycja Kościoła od zawsze podkreślała znaczenie życia w stanie łaski uświęcającej.

Nie dlatego, że Bóg przestaje działać przez grzesznika.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 5

Obiektywna skuteczność Słowa Bożego nie zależy od lektora.

Jednak duchowe owoce otrzymywane przez tego, kto pełni posługę, w dużej mierze zależą od jego wewnętrznej dyspozycji.

Nasz Pan mówi:

„Trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was. Jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeśli nie trwa w winnym krzewie, tak i wy, jeśli we Mnie trwać nie będziecie.” (J 15,4)

Lektor powinien starać się często przystępować do sakramentu pokuty i pojednania.

Nie z powodu skrupułów.

Lecz z miłości.

Służba przy ołtarzu zasługuje na to, aby ofiarować Panu to, co w nas najlepsze.

Przygotowanie czytania w ciągu tygodnia

Proklamacja rozpoczyna się na wiele dni przed Mszą Świętą.

Lektor nie powinien otwierać lekcjonarza pięć minut przed rozpoczęciem liturgii.

Najlepiej jest przeczytać wyznaczony tekst już w ciągu tygodnia.

Następnie przeczytać go ponownie – powoli.

Poznać jego kontekst.

Zadać sobie pytania:

Co Bóg chce powiedzieć w tym fragmencie?



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 6

Dlaczego Kościół wybrał właśnie to czytanie na ten dzień?

Jaki jest jego związek z Ewangelią?

W jaki sposób oświecla ono nasze życie dzisiaj?

Gdy nadejdzie chwila proklamacji, te słowa będą już częścią serca lektora.

Lectio Divina – najlepsza szkoła dla lektora

Od wieków Kościół zaleca praktykę **Lectio Divina**.

Składa się ona z czterech podstawowych etapów:

Czytanie.

Uważne słuchanie świętego tekstu.

Medytacja.

Rozważanie jego znaczenia.

Modlitwa.

Odpowiedź człowieka skierowana do Boga.

Kontemplacja.

Trwanie w ciszy i pozwolenie, by Bóg przemieniał serce.

Kto regularnie praktykuje tę metodę, zdobywa głęboką zażyłość z Pismem Świętym.

Wówczas proklamacja przestaje być zwykłym odczytywaniem tekstu, a staje się prawdziwym świadectwem.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 7

Pokora – najważniejsza cnota

Żyjemy w kulturze zafascynowanej pozorami.

Media społecznościowe przyzwyczały wielu ludzi do nieustannego poszukiwania uznania.

To niebezpieczeństwo może przeniknąć również do liturgii.

Ktoś może pomyśleć:

„Dzisiaj to ja czytam.”

„Mam nadzieję, że zrobię to perfekcyjnie.”

„Wszyscy będą mnie słuchać.”

Prawdziwa duchowość całkowicie zmienia tę perspektywę.

Lektor powinien raczej pomyśleć:

„Dzisiaj Chrystus posłuży się moim głosem.”

Nic więcej.

Nic mniej.

Święty Jan Chrzyciel wyraził tego ducha niezapomnianymi słowami:

┃ *„Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał.” (J 3,30)*

To powinno być wewnętrznym mottem każdego lektora.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 8

Cześć wobec Słowa Bożego

Biblia nie jest jedynie księgą religijną.

Jest Słowem natchnionym przez Ducha Świętego.

Dlatego zasługuje na najwyższą cześć.

Liturgiczna tradycja Kościoła zawsze przywiązywała wielką wagę do sposobu jego proklamowania.

Chwile ciszy.

Postawa ciała.

Godność.

Prostota.

Wszystko powinno ukazywać, że nie mamy do czynienia ze zwykłym tekstem.

Nawet samo podejście do ambony może stać się cichą modlitwą.

Lektor również ewangelizuje

Choć lektor nie głosi homilii, również ewangelizuje.

W jaki sposób?

Swoim przykładem.

Swoim skupieniem.

Swoją postawą.

Sposobem, w jaki wchodzi do kościoła.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 9

Sposobem, w jaki klęka.

Szacunkiem okazywanym Najświętszemu Sakramentowi.

Wiele osób zwraca uwagę na te drobne szczegóły.

I bardzo często te gesty przemawiają jeszcze mocniej niż słowa.

Również przygotowanie ludzkie ma znaczenie

Duchowość nigdy nie wyklucza przygotowania technicznego.

Wręcz przeciwnie.

Miłość skłania do wykonywania wszystkiego jak najlepiej.

Dlatego warto:

- ćwiczyć wymowę;
- nauczyć się poprawnej wymowy trudnych imion i nazw;
- panować nad tempem czytania;
- zachowywać odpowiednie pauzy;
- wyraźnie artykułować słowa;
- unikać wszelkiej teatralności;
- mówić w sposób naturalny.

Nie chodzi o odgrywanie roli.

Chodzi o służbę.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 10

Niebezpieczeństwo rutyny

Ten, kto przez wiele lat pełni posługę lektora, może łatwo popaść w rutynę.

Te same czytania.

Te same gesty.

Ten sam porządek.

Stopniowo może zaniknąć zachwyt.

Najlepszym lekarstwem jest nieustanne przypominanie sobie jednej podstawowej prawdy:

Każda Msza Święta jest niepowtarzalna.

Każda proklamacja może dotknąć czyjegoś serca.

Być może ktoś słyszy to czytanie po raz pierwszy.

Być może jest to jego ostatnia Msza Święta.

Być może właśnie przez ten fragment Pisma Świętego Bóg pragnie nawrócić jakąś duszę.

Nigdy nie wiemy, w jaki sposób zadziała łaska.

Maryja – doskonały wzór każdego lektora

Najświętsza Maryja Panna nigdy publicznie nie proklamowała Pisma Świętego podczas liturgii.

A jednak nikt nie słuchał Słowa Bożego lepiej niż Ona.

Jest Ona doskonałym wzorem.

Słuchała.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 11

Rozważała.

Zachowywała.

Żyła nim.

Święty Łukasz pisze:

„Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.” (Łk 2,19)

Zanim zaczniemy głosić Słowo Boże, musimy nauczyć się od Maryi zachowywać je w swoim sercu.

Każdy lektor powinien powierzyć się Najświętszej Maryi Pannie przed rozpoczęciem swojej posługi.

Święty Hieronim i miłość do Pisma Świętego

Święty Hieronim poświęcił całe swoje życie studiowaniu Biblii.

Jego miłość do Słowa Bożego wypływała z miłości do Chrystusa.

Jego słynne stwierdzenie pozostaje dziś równie aktualne jak przed wiekami:

„Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa.”

Jednak lektor jest powołany do czegoś jeszcze głębszego.

Nie tylko do poznawania Pisma Świętego.

Lecz także do tego, by pozwolić Pismu poznać siebie.

By pozwolić Słowu ukazać własne słabości, oświecić decyzje i prowadzić całe życie.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 12

Cisza jako przygotowanie

Żyjemy otoczeni hałasem.

Powiadomienia.

Ekrany.

Nieustanna muzyka.

Niekończące się rozmowy.

A jednak Bóg bardzo często przemawia w ciszy.

Przed Mszą Świętą zdecydowanie warto unikać niepotrzebnych rozmów.

Pozostać przez kilka chwil w skupieniu.

Modlić się.

Adorować.

Prosić Ducha Świętego o pomoc.

W ten sposób proklamacja rodzi się z prawdziwego spotkania z Bogiem.

Duch Święty – prawdziwy główny sprawca

Żadne duchowe przygotowanie nie byłoby pełne bez wezwania Ducha Świętego.

To On natchnął Pismo Święte.

To On oświeca rozum.



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 13

To On porusza serca.

To On sprawia, że proklamacja przynosi owoce.

Przed podejściem do ambony lektor może modlić się w ciszy serca:

„Przyjdź, Duchu Święty. Oświeć mój rozum, oczyść moje serce i udziel mi łaski, abym głosił Twoje Słowo z wiernością, pokorą i miłością, na chwałę Boga i dla zbawienia dusz. Niech mój własny głos zamilknie, aby przemawiał jedynie Chrystus. Amen.”

Konkretna propozycja duchowego przygotowania przed proklamacją Słowa Bożego

Przygotowanie lektora może stać się prawdziwą drogą duchową.

W ciągu tygodnia:

- Kilkakrotnie przeczytać wyznaczone czytania.
- Zapoznać się z ich kontekstem biblijnym.
- Rozważać je metodą *Lectio Divina*.
- Prosić Ducha Świętego o światło i zrozumienie.

Dzień wcześniej:

- Przećwiczyć wymowę imion i nazw miejsc.
- Ofiarować tę posługę Panu.
- Jeśli to możliwe, odpowiednio wypocząć, aby pełnić posługę z uwagą i spokojem.

Przed wyjściem z domu:

- Odmówić krótką modlitwę ofiarowania.
- Jeśli to możliwe, jeszcze raz przeczytać tekst w atmosferze skupienia.

Po przybyciu do kościoła:



Duchowe przygotowanie lektora: to znacznie więcej niż czytanie podczas Mszy Świętej – służba Chrystusowi swoim głosem i swoją duszą | 14

- Zachować ciszę.
- Nawiedzić Najświętszy Sakrament.
- Powierzyć się Najświętszej Maryi Pannie oraz świętemu dnia.
- Prosić o łaskę pokornej służby.

Kilka chwil przed podejściem do ambony:

- Spokojnie odetchnąć.
- W ciszy uczynić znak krzyża.
- Przypomnieć sobie, że nie chodzi jedynie o „przeczytanie tekstu”, lecz o to, by pozwolić Bogu przemówić do swojego ludu.

Misja lektora w świecie, który zapomniał słuchać

Żyjemy w epoce przesyconej słowami. Każdego dnia jesteśmy bombardowani tysiącami komunikatów pochodzących z mediów społecznościowych, środków przekazu, reklam i niezliczonych rozmów. Paradoksalnie, im więcej się mówi, tym mniej ludzie naprawdę słuchają. Pośród tego nieustannego zgiełku proklamacja Pisma Świętego nabiera prawdziwie prorockiego znaczenia.

Lektor nie przekazuje jednej z wielu opinii. Głosi Słowo, które nigdy się nie starzeje, nie podlega przemijającym modom i posiada moc przenikania do najgłębszych zakamarków ludzkiego serca. Jak naucza List do Hebrajczyków:

„Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny; przenika aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku oraz osądza pragnienia i myśli serca.” (Hbr 4,12)

Ta pewność powinna napełniać ufnością każdego sługę liturgii. Owocność jego posługi nie zależy przede wszystkim od naturalnych zdolności, lecz od działania Boga, który pokornie wybiera ludzki głos jako narzędzie przekazywania swojej łaski.



Zakończenie: zanim zaczniesz głosić ustami, słuchaj sercem

Bycie lektorem w liturgii nie oznacza jedynie umiejętności dobrego czytania. Oznacza **pozwolenie, aby Słowo Boże najpierw przemieniło własne życie, a dopiero potem było głoszone innym**. Duchowe przygotowanie nie jest dodatkiem ani czymś opcjonalnym – stanowi fundament każdej autentycznej posługi liturgicznej. Ten, kto podchodzi do ambony, przynosi ze sobą nie tylko lekcjonarz, lecz także świadectwo swojej wiary, swojej modlitwy i szczerego pragnienia służenia.

Idealny lektor nie jest tym, którego chwali się za dykcję czy piękny głos, lecz tym, którego własna osoba niemal znika z pola widzenia, ponieważ cała uwaga skupia się na Chrystusie i Jego Słowie. Jego największym sukcesem będzie to, że po zakończeniu proklamacji nikt nie będzie pamiętał lektora, lecz wielu będzie pamiętać to, co Bóg do nich powiedział.

W Kościele, który tak bardzo potrzebuje wiarygodnych świadków, sługa liturgii jest powołany do tego, aby stać się mężczyzną lub kobietą ciszy, modlitwy, pokory i głębokiej jedności z Panem. Dopiero wtedy jego głos może stać się pokornym narzędziem tego odwiecznego Słowa, które aż do końca czasów nieustannie wzywa, pociesza, upomina i uświęca dusze.